

Imperia w stanie upadku, zaślepione swą pychą, wręcz z rozmysłem dopuszczają się samobójstw

12 sierpnia 2021

„Nazywają to amerykańskim snem, bo trzeba chyba spać aby w to uwierzyć” – George Carlin.

<https://www.youtube.com/watch?v=VXYsGuBdzM4>

Imperium amerykańskie chyli się ku upadkowi. Gospodarka amerykańska jest drenowana przez wojny na Bliskim Wschodzie i rozległą ekspansję militarną na całym świecie. Jest obciążona rosnącym deficytem budżetowym wraz z pustoszącymi efektami likwidacji przemysłu oraz globalnych umów handlowych.

Nasza demokracja została przejęta i zrujnowana przez korporacje, które ciągle domagają się nowych ulg podatkowych, większej deregulacji i immunitetu dla przestępstw finansowych na masową skalę, jednocześnie szabrując tryliony dolarów z budżetu USA w formie wsparcia finansowego. Państwo utraciło siłę i szacunek konieczne dla pozyskania sojuszników w Europie, Ameryce Łacińskiej, Azji i Afryce. Dodając do tego efekty kryzysu klimatycznego, mamy gotową receptę kształtującą się dystopii.

W roli nadzorców tego dramatycznego upadku, na najwyższych szczeblach rządu federalnego i rządów stanowych, mamy zbieraninę imbecyli, oszustów, złodziei, oportunistów i podżegaczy wojennych w generalskich mundurach, oraz... owszem, mówię tutaj również o Partii Demokratycznej.

Imperium będzie jeszcze utykać, stopniowo tracąc wpływy, dopóki dolar nie upadnie jako waluta światowa, po czym USA

pograżą się w kryzysie, powodując gwałtowny regres naszej maszyny wojennej. Nie wydaje się prawdopodobnym powstanie jakiegoś szerszego ruchu społecznego, nastąpi natomiast gwałtowna spirala zgonów, niemożliwa do zatrzymania, czego efektem będzie upadek Stanów Zjednoczonych znanych naszemu pokoleniu, w okresie od 10 do 20 lat.

Przestrzeń pozostawiona przez USA, zostanie wypełniona przez Chiny, które już w tej chwili są potęgą ekonomiczną i militarną. Być może dojdzie do powstania świata wielobiegunowego, podzielonego przez Rosję, Chiny, Indie, Brazylię, Turcję, RPA i kilka innych państw. Być może ta pustka zostanie wypełniona, jak to sugeruje historyk Alfred McCoy, przez wspólnotę międzynarodowych korporacji, organizacji militarnych takich jak NATO oraz samowolnych kręgów wysokiej finansjery, takich jak Davos czy Bilderberg. Utworzą ponadnarodową sieć, zastępując tym państwa narodowe czy imperia.

Pod każdym względem; od wzrostu gospodarczego i inwestycji infrastrukturalnych, poprzez zaawansowane technologie, w tym super-komputery, technologie kosmiczne po wojnę cybernetyczną, jesteśmy w szybkim tempie wyprzedzani przez Chińczyków. W kwietniu 2015 Departament Rolnictwa USA przewidywał, że gospodarka amerykańska w okresie następnych 15 lat wzrośnie o 15%, podczas gdy gospodarka chińska w tym samym czasie wzrośnie trzykrotnie i wyprzedzi amerykańską w roku 2030.

Chiny stały się drugą największą gospodarką świata w 2010. W tym samym roku zostały największą gospodarką przemysłową na świecie, usuwając z pierwszego miejsca USA, których przemysł dominował na świecie przez ostatnich 100 lat. Departament Obrony USA wydał poważny raport dotyczący oceny ryzyka w perspektywie utraty dominującej pozycji w świecie przez USA. W dokumencie tym czytamy, że siły zbrojne USA „nie cieszą się już niepodważalną pozycją wobec swoich konkurentów i nie mogą już automatycznie generować trwałej i spójnej przewagi na odległość”. McCoy przewiduje, że upadek nastąpi nie później

niż w roku 2030.

Imperia w stanie upadku, zaślepione swą pychą, wręcz z rozmysłem dopuszczają się samobójstw. Nie są w stanie stanąć twarzą w twarz z utratą znaczenia. Uciekają w świat fantazji, gdzie twarde i nieprzyjemne fakty nie zakłócają spokoju. Zastępują dyplomację, relacje międzynarodowe, politykę jednostronnymi, napuszczonymi groźbami i tępymi narzędziami wojny. To zbiorowe złudzenie doprowadziło USA do największego błędu strategicznego w swojej całej historii. Błędu, który jest podzwonnym dla imperium, czyli inwazji na Irak i Afganistan. Architekci tej wojny w rządzie G.W. Bush'a otoczeni wianuszkami użytecznych idiotów w mediach i na uniwersytetach, odgrywających rolę cheerliderów, wiedzieli niewiele o krajach, które zaatakowali. Byli zadziwiająco naiwni co do skuteczności wojny opartej na technologii i zostali zaskoczeni zaciekłą reakcją. Oświadczyli i prawdopodobnie w to wierzyli, że Saddam Hussain posiadał broń masowego rażenia, chociaż nie posiadali na to żadnych dowodów. Upierali się, że w Bagdadzie można będzie zaprowadzić demokrację i rozszerzyć ten proces na cały Bliski Wschód. Zapewniali opinię publiczną, że wojska amerykańskie będą witane przez wdzięcznych Irakijczyków i Afgańczyków jako wyzwoliciele. Obiecywali, że zyski z irackiej ropy pokryją koszty odbudowy Iraku. Upierali się, że szybkie i śmiałe działania typu „szok i trwoga” odbudują amerykańską hegemonię w regionie i dominację w świecie. Stało się odwrotnie.

Jak zauważył Zbigniew Brzeziński, decyzja o wojnie z Irakiem przyspieszyła delegityzację amerykańskiej polityki zagranicznej. Historycy imperiów określają tego typu fiasko, cechujące upadające imperia, mianem mikro-militaryzmu. Ateny zaangażowały się w mikro-militaryzm, gdy podczas wojny peloponeskiej najechały Sycylię, kosztem 200 okrętów i tysięcy żołnierzy, co skutkowało zamieszkami w całym państwie. Wielka Brytania postąpiła podobnie w 1956, gdy zaatakowała Egipt z powodu nacjonalizacji Kanału Sueskiego, aby w konsekwencji

szybko wycofać się w upokarzający sposób, wzmacniając w ten sposób pozycje wielu lokalnych przywódców arabskich, takich jak np. Gamal Abdul Nasser i pieczętując los reszty swoich nielicznych już kolonii. Żadne z tych imperiów nie podniosło się już z upadku.

McCoy tak pisze: Imperia wschodzące są często roztropne i racjonalne w stosowaniu ich sił zbrojnych celem podboju czy kontroli obcych terytoriów. Imperia upadające są skłonne do nieprzemyślanych demonstracji siły, marząc o śmiałych i efektownych zwycięstwach, które w jakiś sposób pomogłyby odzyskać utracone prestiż i potęgę. Nieuzasadnione, nawet z imperialnego punktu widzenia, mikro-operacje wojskowe, mogą ponieść za sobą niekontrolowane koszty, upokarzające klęski, przyspieszając tym samym proces, który już i tak jest w toku.

Imperia potrzebują czegoś więcej niż sama siła, by panować nad innymi państwami, potrzebują jeszcze mistycznej aury. Aura taka jest maską, mającą na celu przykrycie prawdziwych intencji czyli grabieży, represji i eksploatacji. Tym sposobem dochodzi do uwiedzenia części lokalnych elit, które tym samym stają się gotowe do wykonywania poleceń płynących z imperium lub przynajmniej do zachowania bierności. Maską taką sprawia wrażenie pewnej uprzejmości, a nawet szlachetności by usprawiedliwić wobec własnych obywateli koszty i ofiary poniesione celem utrzymania imperialnego statusu.

System parlamentarny, który Wielka Brytania pozornie powieliła w swoich koloniach, wprowadzenie brytyjskich dyscyplin sportowych takich jak polo, krykiet i wyścigi konne wraz z wystawnym ceremoniałem reprezentowanym przez wicekrólowi i rodzinę królewską, były oparte, jak to określali kolonialisci, na ich niezwyciężonej flocie i armii. Wielka Brytania była w stanie utrzymać to imperium od 1815 do 1914, gdy została zmuszona do powolnego odwrotu.

Rozdmuchana amerykańska retoryka na temat demokracji, wolności i równości wraz z koszykówką, bejsbolem, Hollywoodem, jak

również wraz z naszą własną deifikacją sił zbrojnych, urzekła i zastraszyła większość ludzkości już u zarania II wojny światowej. W cieniu tego, CIA stosowała manipulacje i oszustwa na szeroką skalę, organizując przewroty, ustawiając wybory, dokonując zabójstw politycznych, organizując kampanie pomówień i fałszywych oskarżeń, dopuszczając się korupcji, szantażu, zastraszania i oczywiście tortur.

Wymienione powyżej metody działania przestały już być skuteczne. Ujawnione obrazy fizycznego znęcania się, upokarzania seksualnego, stosowane wobec więźniów w Abu-Ghraib, rozjuszyły świat muzułmański. Stały się pożywką dla Al-Kaidy i ISIS i napędziły im zwolenników i bojowników. Morderstwo Osamy bin Ladena – był nieuzbrojony, dlatego było to morderstwo – oraz innych przywódców dżihadystów, w tym obywatela USA, Anwara al Awlakiego, były jawną drwiną z zasady rządów prawa. Setki tysięcy ofiar, miliony uchodźców z terenów naszych klęsk na Bliskim Wschodzie, uciekających w cieniu stałego zagrożenia ze strony naszych dronów, obnażyły nas jako państwo terrorystyczne.

Na Bliskim Wschodzie powieliliśmy na szeroką skalę okrucieństwa, pozbawioną skrupułów przemoc, kłamstwa i błędną ocenę sytuacji, które doprowadziły do naszej klęski w Wietnamie. Okrucieństwu za granicą dorównuje okrucieństwo we własnym kraju. Zmilitaryzowana policja strzela głównie do bezbronnych i ubogich ludzi innej rasy niż biała. Amerykański system więziennictwa ogarnia zdumiewające 25% światowej populacji więźniów, podczas gdy Amerykanie stanowią tylko 5% populacji światowej. Wiele z naszych miast jest zrujnowanych i zamienia się w gruzy, nasz transport publiczny dogorywa, nasz system szkolnictwa znajduje się na równi pochyłej i ciągle jest prywatyzowany. Narkomania, samobójstwa, strzelaniny, depresja, chorobliwa otyłość, są plagami społeczeństwa, które popadło w głęboką rozpacz.

Głębokie rozczarowanie i gniew doprowadziły do wyboru Donalda Trumpa. Była to reakcja wobec korporacyjnego zamachu stanu,

biedy dotyczącej prawie połowy naszego narodu, która doprowadziła do unicestwienia mitu o działającej demokracji.

Autorstwo: Chrisa Hedges

Tłumaczenie: Sławomir Soja

Źródło oryginalne: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło polskie: [Bibula.com](https://bibula.com)